



Wycieczki z Jelesni

Grudzień 2011

ISSN: 2083-3253

GAZETA WYDAWANA PRZEZ URZĄD GMINY W JELEŚNI



*W ten cudowny czas Bożego Narodzenia,
gdy raz w roku Ziemia jest tak blisko Nieba,
niech Gwiazda Betlejemska przyniesie światu
pokój, a każdej rodzinie radość i spełnienie marzeń
w nowym 2012 roku.*

*życzy mieszkańcom gminy Jelesnia
wójt
Marian Czarnota
wraz z pracownikami Urzędu Gminy w Jelesni*

Hołdymas w Jelesni

W dniu 1 października w sali GOK-u odbył się XIV Hołdymas Gazdowski połączony z Turniejem Wsi o Puchar Wójta Gminy Jelesnia. W imprezie uczestniczyły Koła Gospodyń Wiejskich ze wszystkich sołectw z naszej gminy, kapele góralskie i grupy śpiewacze z Przyborowa, Krzyżówek, Pewli Wielkiej i Korbielowa, rolnicy oraz mieszkańcy Jelesni.

Nie zabrakło gości z zaprzyjaźnionych gmin na Słowacji, a nawet znanad morza. Sala jeleśniańskiego domu kultury z trudem tylko mogła wszystkich pomieścić...

Wójt gminy Jelesnia Marian Czarnota pamiętał tego dnia o rolnikach. Wręczył im pamiątkowe dyplomy i złożył życzenia: zdrowia, wytrwałości i satysfakcji z wykonywanej pracy i dziękował za kultywowanie tradycji rolniczych i pasterskich na naszej beskidzkiej ziemi.

czytaj na str. 16



foto: Roland zh

Minął rok od wyborów



Poniżej zakres inwestycji i działań, zrealizowanych w ciągu pierwszego roku urzędowania wójta gminy Mariana Czarnoty:

Ważniejsze inwestycje w infrastrukturze

- Zakończony został I etap budowy **sieci kanalizacyjnej** w sołectwie Jeleśnia, w Sopotni Wielkiej i Przyborowie. Wartość inwestycji to ok. 66 mln zł. Wykonano 87,5 km sieci kanalizacyjnej, podłączono do niej ok. 1300 budynków mieszkalnych. Trwa postępowanie przetargowe na wykonanie kanalizacji w **pozostałych sołectwach**, prace mają ruszyć w I kwartale 2012 r. Wpłynęło kilkanaście ofert, które są obecnie analizowane.
- Odtworzone zostały **drogi gminne i powiatowe** o łącznej długości 16,2 km, po wykonaniu kanalizacji w Jeleśni, Przyborowie i Sopotni Wielkiej.
- W ramach usuwania skutków powodzi z 2010 roku wykorzystano promesy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Funduszu Solidarności Unii Europejskiej na **odbudowę dróg i mostów**. Zrealizowane inwestycje to łączna kwota **5 412 906 zł**, dofinansowanie do zadań wyniosło 100 procent. Sporządzenie dokumentacji to częściowo zrefundowana kwota (12 tys. zł)

Wykaz realizacji:

W Przyborowie: droga Do Cmentarza (178,3 tys. zł), Do LKS (45 tys. zł), Do Rusina (65 tys. zł), most do Przysiółka Głuchaczki (277,3 tys. zł).

W Jeleśni: ul. Szymury (50 tys. zł), ul. Janikowa Grapa (92,6 tys. zł), ul. Sosnowa (47,2 tys. zł), ul. Jałowcowa (84,5 tys. zł).

W Pewli Wielkiej: Przysiółek Maciejni – Olszówka (117,3 tys. zł), most do Przysiółka Syguty (140,8 tys. zł), osuwisko w przysiółku Pudówka (51,8 tys. zł), osuwisko w przysiółku Szewcowa Polana (76,9 tys. zł), Przysiółek Lachowa Polana (127,9 tys. zł), przysiółek Janiki (311,1 tys. zł), Przysiółek Bigosy (666,6 tys. zł), przysiółek Pudówka 255,4 tys. zł), przysiółek Syguty (98 tys. zł).

W Korbielowie: most w ciągu ul. Wspólnej (71,1 tys. zł), ul. Wspólna II etap (202,4 tys. zł), ul. Wojtyczkowska (225 tys. zł), ul. Jałowieckiego (100,1 tys. zł), ul. Polna (114 tys. zł)

W Krzyżówkach: przysiółek Pastorowy Potok (91,5 tys. zł)

W Sopotni Małej: most do przysiółka Do Łyśni (48,9 tys. zł), most Do Kozika (289 tys. zł), Do Łabyśsa (255,5 tys. zł), Na Lnisko (173,8 tys. zł), do Łyśni (158,6 tys. zł).

W Sopotni Wielkiej: Do Rozlewni (305,7 tys. zł), Do Gawłasa (150 tys. zł), Do Wodociągu (123,7 tys. zł), przysiółek Grygusie (115,4 tys. zł).

- W ramach bieżącego utrzymania dróg gminnych na dzień 17.11.2011 r wydatkowano kwotę 524 330 zł. Wykonano **remonty dróg** o wartości 386,4 tys. zł, **zakupy materiałów** budowlanych (przepusty, korytka, tłuczeń, płyty ażurowe, beton, gwoździe, piasek, znaki drogowe i inne) za 69 tys. zł oraz **odśnieżanie dróg** na kwotę 68 868 zł.
- Wykonano **parking w Sopotni Małej** w ramach inwestycji finansowanej z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz wymieniono **oprawy oświetleniowe** pod obszar Ciemnego Nieba w Sopotni Wielkiej. Wartość dofinansowanej inwestycji wyniosła 760 tys. zł. Dodatkowo **miejsca parkingowe** utworzono też przy Urzędzie Gminy Jeleśnia. Wartość prac to 15 tys. zł.
- Na bieżące utrzymanie budynków mienia komunalnego wydatkowano blisko 200 tys. zł. Dokonano remontu **pokrycia dachowego** ośrodka zdrowia w Krzyżowej o wartości 54 tys. zł, wymieniona została również **stolarka okienna** ośrodka zdrowia w Jeleśni za ok. 18 tys. zł.

Inwestycje oświatowe i straż pożarna:

- **Bieżące remonty** w placówkach oświatowych kosztowały 116 tys. zł,
- Docieplona została **elewacja przedszkola** w Krzyżowej. Wymienione zostały **kotły CO** w budynkach Ochotniczych Straży Pożarnych w Pewli Wielkiej oraz Korbielowie. Wymieniono **bramę wjazdową** w OSP Krzyżowa, przeprowadzono też **roboty remontowo-budowlane** w obiekcie OSP Przyborów wraz z wymianą **bramy wjazdowej**.
- Zakupiono samochód gaśniczo-bojowy MAN z napędem na cztery koła dla potrzeb OSP Krzyżowa. Wydatkowano niecałe 700 tys. zł, z czego 200 tys. przekazały na ten cel służby wojewódzkie.

Turystyka i ekologia – inwestycje i działania:

- Wykonane zostało **utwardzenie poboczy** pod parking wzdłuż drogi gminnej ul. Szczyrbok w Korbielowie, za kwotę 250 tys. zł.
- zakupiono i ustawiono **250 koszy na śmieci** w miejscach publicznych oraz duże pojemniki na plastik i szkło, które ustawiono przy każdym cmentarzu w gminie.
- trwa instalacja ławek. W wyniku oszczędności po negocjacjach z oferentami, udało się zakupić **71 trwałych ławek**, czyli ponad połowę więcej, niż zakładano. Ustawione zostaną w najbardziej uczęszczanych miejscach.
- odnowione zostały w większości **przystanki autobusowe**. W Korbielowie odbudowany został zdewastowany przystanek autobusowy.
- zrealizowano program usuwania azbestu z budynków mieszkalnych na terenie gminy
- odsłonięte zostały i udostępnione **schrony bojowe** z czasów II wojny światowej w Krzyżowej
- przygotowano koncepcję i uzyskano niezbędne dokumenty do wniosku na budowę **tras do narciarstwa biegowego i tras rowerowych** wraz z wypożyczalnią sprzętu w rejonie Korbielowa. Złożony został wniosek o dofinansowanie zadania w wysokości 3,6 mln zł
- wynegocjowano z Gliwicką Agencją Turystyczną, by **parking** pod wyciągami ON Pilsko w Korbielowie był **nieodpłatny**. Teren parkingu należy do gminy, dzierżawi go GAT. Gmina zobowiązała się odśnieżać drogę od ronda do parkingu w wyższym standardzie, GAT do tego celu zapewni 20 ton soli przemysłowej, będzie również utrzymywał parking i organizował parkowanie.
- w przygotowaniu jest **konkurs** na koncepcję zagospodarowania terenów gminnych w Korbielowie za karczmą.

Promocja, kultura, sport, szkolenia

- odnowione zostały **kontakty** z partnerskimi gminami Nohfelden i Fonyod. Zacieśnia się współpraca między gminą Jeleśnia a słowacką Oravską Polhorą.
- zrealizowano dwa siedmiominutowe filmy o gminie Jeleśnia, jeden latem, drugi zimą. Filmy będą materiałem promocyjnym gminy, która będzie posiadać do nich prawa autorskie, co umożliwi ich swobodne powielanie i udostępnianie w celach promocyjnych
- do kalendarza imprez gminy Jeleśnia wpisane zostały trzy nowe, cykliczne wydarzenia: majowa, plenerowa wystawa malarstwa i rzeźby, Dzień Sportu oraz Pożegnanie Lata
- stworzono nową koncepcję planu imprez gminnych oraz wydarzeń kulturalnych sobotnio-niedzielnich na okres wakacji w Korbielowie
- stworzono koncepcję rozwoju sportu na terenie gminy Jeleśnia
- zacieśniono współpracę Urzędu Gminy z klubami sportowymi, istniejącymi i nowopowstałymi
- trwa rejestracja kół gospodyń wiejskich w charakterze stowarzyszeń, co stworzy im możliwości pozyskiwania pieniędzy zewnętrznych na działalność i rozwój
- pozyskano pieniądze z Europejskiego Funduszu Społecznego na dwa projekty miękkie. Szkolenia obejmują bezpłatne kursy prawa jazdy i zajęcia dla osób chcących uzyskać nowe kwalifikacje w zawodzie przedstawiciel handlowy oraz w zawodzie księgowy. Łączna wartość projektów to 82,5 tys. zł.

Zmiany w Urzędzie Gminy:

- utworzono referat spraw obywatelskich z połączenia referatów Urzędu Stanu Cywilnego, ewidencji ludności i działalności gospodarczej. Zablokowano etaty w Urzędzie Gminy, zwiększono i wyrównano obciążenie obowiązkami pracowniczymi urzędników zgodnie ze wskazaniem audytu wewnętrznego
- udostępniono pomieszczenia w Urzędzie Gminy na potrzeby Młodzieżowego Centrum Karier oraz Biura Pośrednictwa Pracy. Placówki mają rozpocząć działalność już niebawem.
- stworzony został zespół interdyscyplinarny ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
- utworzono dodatkowe miejsca parkingowe przy Urzędzie Gminy.

Z poważaniem
wójt mgr inż. **Marian Czarnota**

Strażacy z Krzyżowej mają nowy wóz bojowy

Lata czekania i w końcu jest. Nowoczesny wóz strażacki trafił kilka dni temu w ręce strażaków z OSP Krzyżowa. Wart blisko 700 tysięcy złotych samochód marki MAN to jeden z najnowocześniejszych pojazdów bojowych w całym powiecie żywieckim. W ostatni dzień listopada przed Urzędem Gminy w Jeleśni odbyła się krótka prezentacja nowego, niezwykle okazałego i co ważniejsze funkcjonalnego samochodu.

Cierpliwość popłaca. Przekonali się o tym strażacy z OSP Krzyżowa, którzy od wielu lat starali się o nowy wóz bojowy, który zastąpiłby wysłużonego „Stara”.

Po blisko trzech latach w końcu udało się sfinalizować zakup nowego samochodu ratowniczo - gaśniczego. Teraz jednostka OSP z Krzyżowej dysponuje jednym z najnowocześniejszych wozów strażackich w całym powiecie żywieckim.

– Do tej pory dysponowaliśmy samochodem marki Star z 1990 roku, który w porównaniu z nowym nabytkiem w zasadzie nie był w nic wyposażony.

Na dodatek był bardzo awaryjny. Nie mogliśmy na niego liczyć. Tymczasem w straży nie może być o czymś takim mowy. Jadąc na akcję liczy się każda sekunda, wszystko i wszyscy muszą działać tak, jak powinno – mówi **Mariusz Jędrzejak**, naczelnik OSP Krzyżowa, który w rozmowie z nami nie może nachwalić się otrzymanego przed paroma dniami wozu bojowego. – To samochód z prawdziwego zdarzenia. Taki, o jakim marzą niemal wszyscy strażacy. Prawdziwy przeskok technologiczny. Jest wyposażony we wszystkie niezbędne do akcji atrybuty, które w niebywały sposób mogą ułatwić pracę, a tym samym przyspieszyć akcję ratowniczą – dodaje Jędrzejak.

Jedną z ważniejszych cech nowego samochodu strażackiego są zbiorniki, które mogą pomieścić aż 3,5 tysiąca litrów wody, czyli o tysiąc więcej od starego wozu. Ponadto środek pianotwórczy w MAN-ie zajmuje 350 litrów, czyli 10 procent zbiornika. Linie szybkiego natarcia mają 60 metrów długości. Nowością i zasadniczą zmianą jest, także nowoczesne podwozie. Samochód z tyłu wyposażony jest w poduszki pneumatyczne i co ważne jest to wóz z napędem terenowym 4x4.



– Cieszymy się, że nasza jednostka dostała taki prezent. Chcieliśmy wszystkim radnym oraz wójtowi bardzo serdecznie podziękować, za pomoc i wsparcie – mówił podczas listopadowej (30.11) sesji Rady Gminy, prezes OSP Krzyżowa, **Wiesław Majcherek**.

Zadowolenie i satysfakcji z udanego przedsięwzięcia nie kryli, także sami władarze gminy, którzy od samego początku jednogłośnie opowiadali się za wyposażeniem OSP w Krzyżowej w nowy wóz ratowniczo-gaśniczy. Po przeszło trzech latach starań w końcu udało się doprowadzić plany do realizacji, z czego wyraźnie nie kryli swej dumy.

– Mam na dzieję, że ten samochód będzie służył strażakom i naszej gminie przez wiele lat. Zakup tego wozu jest jedną z ważniejszych inwestycji dla naszej gminy. Musimy zapewnić swoim strażakom dobry sprzęt, bo od niego w dużej mierze zależy bezpieczeństwo i jakość akcji przeprowadzanych na tym terenie. Nie możemy o tym zapominać i nie możemy na straży

oszczędzać – mówi **Marian Czarnota**, który zapowiada, że na zakupie jednego samochodu bojowego skończyć nie zamierza. W planach są kolejne tego typu inwestycje.

– Co cztery, pięć lat powinno się w gminie kupować nowy samochód, aby ta wartość bojowa była na wysokim poziomie i żeby straże nie jeździły takimi, mówiąc wprost, gratami jak to ma jeszcze miejsce niestety, u nas w gminie. Mamy przecież samochody, które mają nawet po 30 lat. Musimy je odnowić, wymienić. Będę starał się, aby sukcesywnie nasze samochody strażackie miały wysoką wartość bojową. Wiem, że mam w tym wypadku wsparcie w radzie, która również zabiegala o ten samochód – dodaje Czarnota. Wtórował mu przewodniczący rady, **Jan Pindel**, który przyznał, że aż rozpiera go duma, że gmina Jeleśnia może pochwalić się takim samochodem.

– Dwoma rękami głosowałem za tym samochodem – żartował podczas krótkiej prezentacji nowego nabytku dla strażaków z Krzyżowej przewodniczący rady. – To naprawdę elegancki wóz. Porządny i funkcjonalny. Myślę, że teraz Krzyżowa tym samochodem pobije wszystkie wozy w gminie, ale musimy pamiętać, jako rada o tym, że potrzebna jest jeszcze wymiana samochodów np. w Pewli Wielkiej, Sopotni Wielkiej czy Krzyżówkach. Musimy wspierać straż, bo to jest bezpieczeństwo całej gminy.

Koszt zakupu nowoczesnego wozu ratowniczo-gaśniczego wyniósł prawie 700 tysięcy złotych (669 tys. 600 zł) z czego 200 tysięcy udało się uzyskać w ramach dotacji Urzędu Wojewódzkiego. 469 tys. 600 złotych dał Urząd Gminy w Jeleśni.

EL Foto: ŁJ



Młodzi recytują poezję

W dniu 16 listopada 2011 w jeleśniańskim GOK-u odbył się XVI konkursu recytatorski poetów i pisarzy regionu beskidzkiego im. Magdaleny Zawady. Jego celem była popularyzacja twórczości Magdaleny Zawady - pochodzącej z Jeleśni poetki i nauczycielki oraz pobudzanie i rozwijanie zainteresowań poezją regionalną i rozwijanie umiejętności pięknego wystawiania się.

Magda Zawada, z domu Łukaszek, urodziła się w 1914 r. w Jeleśni. Należała do Grupy Literackiej Gronie im. Emilia Zegadłowicza. Wydała kilka tomików poezji, a jej wiersze chętnie drukowała prasa. Za swoją działalność literacką, społeczną i pedagogiczną otrzymała wiele nagród i wyróżnień. Poniżej publikujemy jeden z jej wierszy – „Jak pisać”. Dedykując go wszystkim młodym ludziom, którzy codziennie muszą się przebić przez zalewające nas fale pustostawia i mass-medialnej tandety, przez którą coraz trudniej przebić się wartościowej sztuce i literaturze. Dlatego tym bardziej zasługuje na pochwałę, że przed jury stanęło aż 51 młodych amatorów poezji i literatury podzielonych na kilka grup wiekowych. W wyniku przesłuchań konkursowych jury postanowiło przyznać następujące nagrody:

Magdalena Zawada „**Jak pisać**”

Jak pisać,
by się sama rozpałała gwiazda
w gorące festony słów,
by każda zgłoska
i myśl każda
wzbudzały radość
lub gniew
czy ból.
Jak pisać
by za każdym wyrazem stał cień
i sto znaczeń,
sto blasków,
sto zórz.
Jak zatrzymać melodii zgiełk
rytmiczny poszum słów.
Jak oddzielić
serdeczną radość od boleści dna
od stali
szała.
Jak notować,
jak wszystko umieścić
w jednym wierszu
i miłość
i gorycz
i żal.

I grupa wiekowa dzieci z klas od I-III

1. miejsca:

Artur Byrtek

Pewel Wielka

Michał Hulbój

Pewel Wielka

Monika Bigos

Pewel Wielka

Michał Ziętek

Pewel Wielka

II grupa wiekowa dzieci

z klas od IV do VI

1. miejsca:

Miłosz Klecza

Pewel Wielka

Viktor Bagiński

Sopotnia Mała

Aleksandra Suchy

Jeleśnia

Karolina Kania

Przyborów

Karolina Kubica

Pewel Wielka

Magdalena Słowiaczek

Jeleśnia

Marek Bigos

Pewel Wielka

Aleksandra Zajda

Korbielów

III grupa wiekowa

młodzież z klas I-III gimnazjum

1. miejsca:

Katarzyna Kupczak

Sopotnia Mała

Łucja Buława

Pewel Wielka

Aleksandra Prochownik

Sopotnia Mała

Karolina Jasek

Pewel Wielka

Anna Kapala

Jeleśnia

Małgorzata Gnojczak

Korbielów

Wszystkich wyróżnionych i uczestników konkursu można znaleźć na stronie internetowej GOK-u. Nagrody książkowe dla laureatów ufundował Gminny Ośrodek Kultury w Jeleśni.

Jury z zadowoleniem podkreśla wysoki poziom prezentowanych recytacji. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że wielu uczestników konkursu recytowało utwory napisane gwarą. Organizatorzy serdecznie dziękują dzieciom i młodzieży za liczny udział w konkursie, piękną recytację wierszy, nauczycielom za przygotowanie podopiecznych do konkursu, jury za pilne i cierpliwe słuchanie wszystkich prezentacji. Podsumowanie konkursu, ogłoszenie wyników i uroczyste wręczenie nagród połączone zostało ze spotkaniem poetyckim z **Wandą Miodońską** oraz promocją jej tomiku wierszy pt. „Blaski serca” w dniu 25 listopada br. dk

Uwaga: jedyny taki obszar w Polsce!

Wieczne i nocne pokazy teleskopowe, prezentacje multimedialne, bankiet pod kopułą multiplanetarium oraz obserwacje meteorów z roju Leonidy, to tylko część z atrakcji towarzyszących otwarciu pierwszego w Polsce obszaru ciemnego nieba CN-001 w Sopotni Wielkiej. Jest to, jedyne takie miejsca w Polsce, gdzie chronione jest ciemne niebo nad terenem zabudowanym.

Efekt osiągnięto dzięki zamontowaniu specjalnego, ekologicznego oświetlenia ulicznego, dzięki czemu niebo nad Sopotnią Wielką nie jest nocą zaśmiecane zbędnym,

rozproszonym światłem. Inicjatorem projektu „Ciemne Niebo – Polska”, jest stowarzyszenie Polaris, (organizacja pożytku publicznego), a całość projektu jest realizowana we współpracy z Lokalną Grupą Działania „Żywiecki Raj” oraz Urzędem Gminy w Jeleśni.

Już dziś zapraszamy do Sopotni wszystkim miłośników astronomii z dużych aglomeracji miejskich, gdzie niebo pełne gwiazd to już tylko dalekie wspomnienie przeszłości. W Sopotni jest, na co popatrzeć, nie tylko zresztą w nocy. dk



Sesja: Komisje, oświata i woda



Aż trzy sesje Rady Gminy Jeleśnia, w tym jedna o charakterze nadzwyczajnym, miały miejsce w ciągu zaledwie dwóch miesięcy. Wśród podejmowanych tematów rozstrzygnięcie znalazła sporna kwestia ilości komisji działających w gminie. Jednym z głównych tematów ostatniego, listopadowego spotkania sesyjnego była z kolei sprawa deficytu wody, który dotknął gminę Jeleśnię. Władze szukają rozwiązania, które uchroniłoby, ale i też zabezpieczyłoby mieszkańców przed jej brakiem, co ma obecnie miejsce niemal we wszystkich miejscowościach. Jakie decyzje zapadły zarówno w sprawie komisji jak i dalszego zaopatrzenia gminy w wodę? O tym w poniższym tekście.

Październikowa sesja Rady Gminy Jeleśnia to przede wszystkim podjęcie uchwały w spornej sprawie wniosków złożonych przez radnych z klubu Radni dla Gminy. Przypomnijmy, podczas sierpniowej sesji radna Jeleśni, Halina Dybek zgłosiła wniosek o zmniejszenie ilości komisji gminnych z ośmiu na cztery. Według tej propozycji w gminie wystarczyłyby, tylko takie komisje jak: Komisja Statusowa, Komisja Rewizyjna, Komisja Gospodarczo – Finansowa oraz Komisja Infrastruktury Społecznej. Kolejny wniosek radnej z klubu Radni dla Gminy zakładał ograniczenie diet, jakie są przyznawane przewodniczącym komisji. Zdaniem radnej przewodniczący ci mieliby pobierać diety tylko wtedy, gdy owe komisje faktycznie byłyby zwoływane, a nie jak to miało miejsce do tej pory, co miesiąc.

– To rozwiązanie mobilizowałoby przewodniczących do systematycznego prowadzenia komisji określonego typu, a problemów jest, co nie miara – argumentowała radna, która dodatkowo wnioskowała, by przewodniczący składali półroczne sprawozdania z wszystkich swoich spotkań komisyjnych.

Podczas październikowej sesji Rady Gminy Jeleśnia powyższe wnioski zostały jednogłośnie, negatywnie rozpatrzone przez komisję statutową. Jej uchwałę o utrzymaniu komisji w dotychczasowym zakresie oraz diet na dotychczasowym poziomie rada gminy przyjęła stosunkiem

głosów 8 do 5. Za wnioskiem głosował pięcioosobowy skład radnych klubu Radni dla Gminy (Halina Dybek, Andrzej Michulec, Wiesław Hankus, Kazimierz Dędyś, Władysław Skrzyp, nie głosowała nieobecna Danuta Brańka) oraz cały, ośmioosobowy klub opozycyjny Wszystko dla Gminy. Tym samym w gminie nadal będzie funkcjonowało osiem komisji, które zwoływane będą na wniosek przewodniczącego, który z tego tytułu (niezależnie czy komisja się w danym miesiącu odbyła czy nie) otrzymuje 1000 złotych.

Ostatnia, listopadowa, sesja to przede wszystkim szereg (przegłosowanych) uchwał, których treść można znaleźć na stronie gminnego Biuletynu Informacji Publicznej (www.bip.jelesnia.pl). Ciekawostką podczas spotkania był siódmy punkt obrad sesyjnych, czyli „*Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy Jeleśnia w roku szkolnym 2010-2011*”. O osiągnięciach naszych uczniów piszemy na s. 10. Kolejnym ważnym punktem na ostatnim spotkaniu sesyjnym radnych z Jeleśni była „*Informacja o oświadczeniach majątkowych złożonych za 2010 r. i oświadczeniach majątkowych złożonych na początek kadencji Rady i Wójta Gminy*”. Szczegółowe sprawozdania można znaleźć na stronie BIP Jeleśnia.

Najważniejszą i nie cierpiącą zwłoki sprawą podjętą podczas XIII Sesji Rady Gminy był temat związany z problemem braku wody, z jakim od kilku miesięcy borykają się mieszkańcy całej gminy Jeleśnia. W wielu wioskach jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej dowożą mieszkańcom wodę do domów. Podczas ostatniej sesji głównym tematem dyskusji było, zatem znalezienie sposobu na zapewnienie mieszkańcom gminy stałego dostępu do wody oraz przeciwdziałanie dalszemu jej poborowi na skalę przemysłową przez działające na terenie firmy produkujące wodę butelkowaną. Apel o wydanie stosownych decyzji wystosowali radni klubu Radni dla Gminy.

– W obliczu zaistniałej w ostatnim czasie sytuacji związanej z trudnościami mieszkańców gminy Jeleśnia w dostępie do wody, biorąc pod uwagę własne obserwacje jak i sygnały od samych członków

wspólnoty wnosimy (...) o podjęcie uchwały, zmierzającej do poprawy sytuacji związanej z zaopatrzeniem mieszkańców gminy Jeleśnia w wodę – mówił radny **Kazimierz Dędyś**. – Sprawa jest bardzo ważna i myślę, że taką uchwałę powinniśmy podjąć i podjąć też dyskusję, w jaki sposób tą sprawę rozwiązać. Jest susza, sytuacja jest taka, że w niektórych miejscach mieszkańcy w ogóle nie mają już wody. Musimy się zabezpieczyć też na przyszłość, żebyśmy nie przespałi, jak będzie znowu taka sytuacja – dodał Dędyś, którego słowa poparła klubowa koleżanka, Halina Dybek. Radna Jeleśni przeczytała petycję podpisaną przez ponad 170 mieszkańców gminy, którą kilka dni wcześniej złożyła na ręce przewodniczącego rady, Jana Pindla. –

„*My niżej podpisani mieszkańcy gminy Jeleśnia, użytkownicy sieci wodociągowej, mając na uwadze krytyczny stan zasobów wodnych jak i dobro i przyszłość naszej społeczności i środowiska naturalnego, zwracamy się z apelem o podjęcie pilnych działań, zmierzających do zabezpieczenia w ciągly dostęp do wody pitnej wszystkich mieszkańców naszej gminy. Jednocześnie, po raz kolejny przypominamy, że powyższe zadanie należy do ustawowych obowiązków samorządu gminnego. W szczególności wzywamy Radę Gminy do podjęcia w trybie pilnym uchwał, zmierzających do ochrony terenów pod przyszłe ujęcia wody pitnej dla zaopatrzenia ludności. Wójtą Gminy, do wystosowania wniosków do Starostwa Powiatowego w Żywcu o czasowe zawieszenie wydawania pozwoleń wodno-prawnych dla podmiotów, wydobywających wodę na skalę przemysłową do celów komercyjnych oraz Wójta Gminy do rozważenia inicjatyw skierowanych do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie, mających na celu cofnięcie pozwoleń wodno-prawnych podmiotom, których działalność powoduje problemy w racjonalnej gospodarce zasobami wodnymi naszej gminy; Wójta i Radę Gminy Jeleśnia do opracowania planu i podjęcia stosownych działań, mających na celu długofalowe zabezpieczenie całej gminy w stały dostęp do wody pitnej*” –

czytała radna **Dybek**, która zaapelowała do rady, by ta podjęła natychmiastowe działania, mające na celu rozwiązanie kwestii podniesionej przez mieszkańców. – *Nie odciągamy tego problemu, bo to jest ważna sprawa, tym bardziej, że na naszym terenie są firmy, które prowadzą drapieżną politykę, jeżeli chodzi o wydobywanie wody. Są nawet skargi mieszkańców ulicy Suskiej, że w momencie, kiedy ta susza się pojawiła, to czy to jest świętek, piątek, czy niedziela cały czas tiry przejeżdżają. W sobotę to już był punkt kulminacyjny, tir za tirem* – argumentowała słuszność petycji mieszkańców radna Jeleśni.

Jako pierwszy w sprawie głos zabrał, wywołany przez przewodniczącego rady, wójt Marian Czarnota, który zapowiedział, że będzie się starał podjąć kroki, zmierzające do zmiany sytuacji, która zdaniem włodarza jest bardzo trudna i wymaga natychmiastowych i zdecydowanych działań. – *Na początku grudnia zorganizuję spotkanie, na którym będę chciał się zastanowić nad całą strategią zaopatrzenia gminy w wodę. Trzeba na to popatrzeć całościowo. Jest to bardzo złożony i trudny temat (...). Musimy opracować plan budowy ujęć wody dla całej gminy. Ja myślę, że w oparciu o Sopotnię Wielką, bo tam są bardzo duże ilości wody. Trzeba się temu przyjrzeć i zrobić ekspertyzy. Myślę, że tutaj rada pomoże* – wyraził nadzieje **Czarnota**, który przyznał, że sytuacja w gminie jest bardzo trudna. – *Ludzie nie mają wody. Na dzień dzisiejszy uruchamiamy dodatkowe zaopatrzenia mieszkańców w wodę. Sytuacja jest bardzo zła. Ludzie nie mają się nawet, w czym myć* – dodał wójt gminy.

Rozwiązanie dramatycznej sytuacji, z jaką zmagają się mieszkańcy gminy, widzi radny Przyborowa, Stanisław Kamiński, który zaproponował podczas sesji aż trzy możliwości, zabezpieczające gminę od podobnych zdarzeń w przyszłości. Zdaniem Kamińskiego, jedno z tych rozwiązań w szczególności zasługuje na uwagę, a przemawiają za nim przede wszystkim koszty finansowe. Owo rozwiązania zakładałoby podłączenie wodociągu znajdującego się w okolicach ulicy Ptasiej (na tzw. działach w Jeleśni), który ciągnie się aż do Jeleśni dolnej (wodociąg wybudowany jeszcze za kadencji poprzedniego wójta, współfinansowany przez firmę Żywiec - Zdrój) i podłączenie go do studni głębinowych SB1, SB2 (studnie te należą do firmy Żywiec - Zdrój). Zdaniem Kamińskiego pozwoliłoby to, przy niewielkich kosztach zaopatrzyć mieszkańców Jeleśni w stały dostęp do wody.

– *To podłączenie kosztowałoby gminę 330 tysięcy złotych. Wtedy mamy prawie całą Jeleśnię podłączoną* – wyjaśniał **Kamiński**. – *To najbardziej rozsądne, szybkie i możliwe podłączenie. Ja rozmawiałem z dyrektorem firmy Żywiec - Zdrój na ten temat i nawet by jeszcze partycypował w kosztach podłączenia tego wodociągu do*

tych ujęć. Kwestia jest otwarta. Jeżeli radni tak ustalą jestem w stanie w tym uczestniczyć – przekonywał Kamiński. Na propozycję radnego Przyborowa natychmiast zareagowała radna Dybek, która wyraziła obawy korzystania z wodociągu należącego do firmy Żywiec - Zdrój.

– *Ja nie wiem czy korzystanie z tego wodociągu nie będzie niosło kolejnych problemów. Czy mieszkańcy nie będą musieli płacić na przykład jakiejś dzierżawy* – mówiła radna. Wątpliwości, co do propozycji Kamińskiego miał również radny Kazimierz Płaza, który nieco ironicznie odniósł się do sprawy.

– *Panowie, nie róbmy z Jeleśni Watykanu, bo nie tylko w Jeleśni brakuje wody, bo brakuje jej w całej gminie. Ja się mogę zgodzić z panem Kamińskim, niech podłączy wodociąg z Żywiec - Zdrój, ale jest jeszcze Korbielów, Krzyżowa, Sopotnia Wielka, Sopotnia Mała, inne sołectwa. Susza jest w całej gminie* – mówił **Płaza**.

Z kolei zdaniem radnego Kazimierza Dędysa odwierty SB1 i SB2, z których miałyby ewentualnie czerpać wodę gmina Jeleśnia, mogłyby zaopatrując jednych w wodę, innych tej wody pozbawić. Zdaniem radnego ujścia te mogą, bowiem oddziaływać na wodociąg należący do spółki wodnej w środkowej Jeleśni.

– *Może się zdarzyć tak, że kiedy podłączymy wodociąg do studni SB1 i SB2, wodę przestaną mieć mieszkańcy Jeleśni środek* – wyjaśnił **Dędys**.

Dyskusja w temacie trwała blisko godzinę. Obecni na sesji mieszkańcy również nie wyrazili aprobaty wobec propozycji radnego Kamińskiego sugerując, że z firmą Żywiec - Zdrój nie chcą wchodzić w żadne spółki.

– *My już raz uwierzyliśmy i do dziś zbieramy plony* – mówiła tuż po obradach rady jedna z mieszkanki.

Choć konkretów nie udało się ustalić, radni wspólnie przyznali, że problem jest nagły i wymaga natychmiastowych działań. – *Musimy zająć się tym na komisjach i to jak najszybciej. Nie rozstrzygniemy tego dzisiaj. Wiadomo, że wszyscy mieszkańcy będą poinformowani o tym, jak to się rozstrzygało. Porozmawiamy z geodetami i tymi, którzy się na tym znadzą* (org. piśmownia – przyp.red). Wiecie jak jest. Jednemu można zrobić dobrze, a drugiemu krzywdę. Na to musimy popatrzeć. Jeśli taka jest możliwość (propozycja radnego Kamińskiego - przyp.red) to ja powiedziałbym robić, ale widzę, że ludzie chcą, żeby to (ujęcia i wodociąg był własnością gminy-przyp.red.) miała gmina – podsumował przewodniczący rady **Jan Pindel**.

Głos w sprawie zabrała również obecna na sesji przedstawicielka firmy Żywiec - Zdrój, **Monika Matak**, która starała się odpowiedzieć na stawiane firmie zarzuty. – *Wielokrotnie padały dzisiaj zarzuty typu „wodociąg Żywiec - Zdrój”. To nie jest wodociąg Żywiec - Zdrój, to jest wodociąg*

komunalny i państwo macie prawo korzystać z tego, co zostało zbudowane w całkowicie najkorzystniejszy dla was sposób. To jest odcinek, którego budowa została wyłącznie dofinansowana przez firmę Żywiec - Zdrój, ale to nie jest nasz wodociąg. Jeśli chodzi o kwestię studni SB1, SB2 to propozycja współpracy nie jest przymuszaniem kogokolwiek do tego, z czego nie chce skorzystać. Zaproponowaliśmy to rozwiązanie, ponieważ wydawało nam się, że po to wybudowaliśmy, wspólnie z gminą wodociąg żeby on działał. I wydawało nam się, że jako rozwiązanie tymczasowe jest to najkorzystniejsze, najszybsze i najtańsze rozwiązanie. Celowo podkreślam tymczasowe, bo zawsze na każdym etapie rozmów o budowaniu wodociągu w Jeleśni mówione było o ujęciach komunalnych. Naszym rozumieniem, w całym tym procesie, było to, że jeżeli tymczasowo udostępnimy państwu studnie, które zasilą wodociąg, który istnieje, to jest to rozwiązanie, które my tylko proponujemy.

W tym nie ma żadnego ukrytego dna – zapewniała przedstawicielka firmy, proponując mieszkańcom spotkanie, podczas którego wyjaśnione zostałyby wszystkie, powstałe w wyniku niedopowiedzeń i złego przepływu informacji, nieścisłości i krzywdzące firmę zarzuty.

– *My z przyjemnością zaoferujemy państwu pomoc i z przyjemnością siądziemy i pomyślimy, w jaki sposób i w jakim zakresie możemy pomóc. Wiemy, jaka jest sytuacja. Wiemy, że jest trudna* – dodała przedstawicielka firmy.

Na jej wypowiedź zareagowali obecni na sali mieszkańcy gminy, którzy zaznaczając, że nie reprezentują całej gminy, zatem decyzji odnośnie ewentualnego spotkania nie podejmą, przy czym sami nie widzą sensu rozmów, bo jak przytoczył jeden z mieszkańców do tej pory firma nie uznawała ich, jako stronę w prowadzonych przez organy administracyjne i sądowe sprawach.

– *Do tej pory mieszkańców i właścicieli działek, na których sobie tam pracujecie nie uznaliście za strony w rozmowach. W jaki sposób chcecie, więc rozmawiać ze społeczeństwem, jeśli uważacie, że społeczeństwo nie jest stroną? Ja tego nie rozumiem. W jakiej wy nas pozycji stawiacie w rozmowach? Czy tylko po to, by rzucić informację do mediów, że spotkanie było?* – pytał jeden z mieszkańców.

Decyzja, co do dalszych rozmów nie zapadła, podobnie zresztą, jak decyzja dotycząca działań, mających na celu zabezpieczenie gminy w wodę, której na dzień dzisiejszy brakuje niemal wszędzie. Zarówno radni jak i wójt zadeklarowali, jednak zajęcie się tematem, o czym „Wieści z Jeleśni” będą informować w kolejnych swoich wydaniach.

Aktion Saybusch wędruje już rok po Żywiecczyźnie



Śląski oddział IPN-u wydał kolejną publikację na temat Akcji Żywiec (niem. Aktion Saybusch), zrealizowanej przez niemieckie siły policyjne na terenie powiatu żywieckiego w 1940 i 1941 r. Książkę jest skierowana szczególnie w ręce ofiar i świadków tych wydarzeń. Autorzy wydawnictwa mają też nadzieję, że

trafi ono do młodzieży, stając się impulsem do pogłębienia przez nią wiedzy o najnowszej historii regionu i o losach ich rodzin w czasie wojny. Podsumowaniem dotychczasowego stanu badań, o dziejach naszej małej Ojczyzny w czasie II wojny światowej, jest przygotowywana w katowickim oddziale IPN-u monografia całokształtu polityki narodowościowej III Rzeszy na Żywiecczyźnie w latach 1939–1944/45.

Obie publikacje i towarzyszące im konferencje naukowe są konsekwencją dużego zainteresowania wystawą o Aktion Saybusch, która od roku wędruje po ośrodkach kultury powiatu żywieckiego. Równy rok temu (do 12 grudnia 2010) była w sali GOK w Jeleśni, potem m.in. w Lachowicach, Gilowicach, Ujszałach, a obecnie jest w Czernichowie. Ekspozycję przygotował dr **Mirosław Sikora** przy współpracy **Moniki Bortlik-Dźwierzynskiej** z katowickiego oddziału IPN. Przy stworzeniu wystawy wykorzystano unikalne dokumenty oraz fotografie pochodzące m.in. ze zbiorów: Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Archiwum IPN w Warszawie, Archiwum Państwowego w Katowicach oraz jego oddziału w Żywcu.

Przypominamy: w czasie wojny ok. 50 tysięcy mieszkańców Żywiecczyzny miało zaledwie 20 minut na spakowanie się i zabranie najpotrzebniejszych rzeczy. Wszystkich Polaków wysiedlano zimą do Generalnej Guberni. Akcja na Żywiecczyźnie to jedyne masowe wysiedlenia zorganizowane przez Niemców na Śląsku. Operacje wysiedleńcze o podobnej skali realizowane były natomiast na terenie tzw. Kraju Warty, na Pomorzu, czy też na Zamojszczyźnie. Na miejsce wysiedlonych w brutalny sposób górali żywieckich sprowadzano niemieckich kolonistów pochodzących ze wschodu – z Wołynia, Galicji, Białostoczczyzny i krajów bałtyckich.

Pierwszą falę wysiedleń zakończono w marcu 1941 r. z inspiracji Hansa Franka, tłumaczącego się przeludnieniem Generalnej Guberni. Następne fale wysiedleń trwały od 1942 aż do 1944 roku. Ci, których nie wysiedlono, mieli obowiązek pracować za darmo u kolonistów, bo ci niemieccy „nadludzie” gospodarowali na żywieckiej ziemi dużo gorzej od górali, a często nie mieli żadnego doświadczenia w pracy na roli. Wysiedlenia dotknęły wszystkie gminy w powiecie żywieckim, nie ominęły również Jeleśni. Jeśli posiadacie Państwo dokumenty lub wspomnienia z tamtych czasów chętnie je opublikujemy lub prześlemy do śląskiego oddziału IPN-u.

Nowe trasy dla rowerzystów i narciarzy

Ponad 30 kilometrów tras rowerowych i do narciarstwa biegowego powstanie na terenie gminy Jeleśnia. Takie plany ma wójt Marian Czarnota, który stara się o dofinansowanie śmiałego projektu, który pozwoliłby gminie na stworzenie kompleksowej bazy turystyczno-rekreacyjnej w rejonie Korbiewowa.

Kilkadziesiąt, a dokładniej 30 kilometrów mogą mieć trasy rowerowe i do narciarstwa biegowego, jakie planuje, a raczej chciałby wybudować w rejonie przejścia granicznego w Korbiewowie wójt Marian Czarnota. Problemem są jednak pieniądze. Tego typu inwestycja wiąże się, bowiem z ogromnymi kosztami finansowymi, na które gminy nie stać. Dlatego też wójt sięga do kieszeni Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego, mając nadzieję na niemal stuprocentowe sfinalizowanie inwestycji.

– *Jest rzeczą oczywistą, że położenie naszej gminy stwarza nam ogromne możliwości rozwoju turystyki, a ta dla nas jest najważniejsza. W zimie naszym największym atutem są stoki narciarskie i tylko dzięki nim mamy szansę przyciągnąć turystów. W lecie oczywiście mamy szlaki górskie, ale i jedno i drugi to za mało. Turysta jest wymagający. Chce atrakcji i zadaniem samorządowców jest udostępnianie tych atrakcji. Nasza gmina ma ułatwione zadanie, bo znajduje się w znakomitym położeniu i to musimy wykorzystać, jak tylko się da. Myślę, że trasy rowerowe i do narciarstwa biegowego stworzą naszej gminie dodatkowe szanse na przyciągnięcie turystów. Chciałbym wykorzystać do tego istniejące u nas uwarunkowania naturalne oraz obiekt po przejściu granicznym ze Słowacją, który niszczy, a może być spożytkowany i przynosić gminie korzyści* – wyjaśnia Czarnota, który nie ukrywa, że liczy na to, iż złożony przez gminę projekt do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego opiewający na kwotę 3,6 mln złotych, zostanie pozytywnie zaakceptowany i środki finansowe już za kilka miesięcy wpłyną na konto urzędu gminy.

Z uzyskanych funduszy gmina wybuduje trasy, które podzielone zostaną na cztery pętle, biegnące w kierunku Przyborowa i Krzyżówek, w okolice szczytu Jaworzyny, w niektórych miejscach zbliżające się do granicy ze Słowacją. Powstałe ścieżki w lecie przeznaczone byłyby dla rowerów i pojazdów crossowych. W zimie zaś stałyby się doskonałymi trasami dla narciarzy biegowych. Przez cały rok z kolei stanowiłyby doskonałą bazę wypadową dla osób chcących zaczerpnąć świeżego powietrza w otoczeniu przepięknych górskich widoków. Trasy będą dostępne dla wszystkich, i dla miłośników sportu i dla osób, które spacerując chcą nacieszyć się pięknem otaczającego krajobrazu. Realizacja inwestycji pozwoliłaby także zagospodarować niszczący od lat obiekt dawnej straży granicznej (od czasu wejścia w życie układu z Schengen na mocy, którego zostały zniesione granice), który pełniłby rolę bazy, w której możliwe byłoby wypożyczenie odpowiedniego sprzętu, a także miejsce odpoczynku.

– *Ten budynek robi na przyjeźdźnych ogromne wrażenie. Mimo iż nie jest użytkowany nadal jest w dobrym stanie. Nie możemy pozwolić, by popadł w ruinę skoro jest tyle możliwości jego wykorzystania* – wyjaśnia Czarnota. To jednak czy trasy w Jeleśni powstaną zależy od wyników konkursu, a do tego zgłosiło się już blisko 40 chętnych. Gdyby udało się wygrać konkurs gmina otrzymałaby środki finansowe pokrywające 85 procent inwestycji.

– *Zakładam, że te pieniądze dostaniemy, a jak nie, to będziemy później myśleć skąd je wziąć. Prędzej czy później trasy w naszej gminie powstaną* – mówi optymistycznie wójt Jeleśni.

E Lach

W Jeleśni parkingi za darmo? Są szanse

Wszystko wskazuje na to, że od tego sezonu turyści przyjeżdżający do Korbielowa w końcu nie będą musieli płacić za parkingi. Wójt gminy wystosował do Gliwickiej Agencji Turystyki pismo z propozycją przekazania gminnych placów parkingowych wokół ośrodków narciarskich za symboliczną złotówkę. Warunek jest tylko jeden. GAT nie może pobierać od przyjezdnych żadnych opłat za postój samochodów.

Kilka miesięcy czekania i w końcu jest odpowiedź. Co prawda jeszcze nie na piśmie, ale jak zapewnia wójt gminy Marian Czarnota formalności to już tylko kwestia czasu. – *Dostałem obietnicę od GAT-u, że złożona przez mnie propozycja będzie przyjęta* – mówi wójt gminy, który już na początku tego roku wyszedł z inicjatywą, by gminne parkingi, znajdujące się na terenie ośrodków narciarskich (przy ulicy Szczyrbok w Korbielowie) przekazać w ramach dzierżawy Gliwickiej Agencji Turystycznej. Ta zaś, w zamian za darmowe użytkowanie placów, miałyby nie pobierać opłat parkingowych od przyjezdnych.

– *Myszę, że to jak najbardziej uczciwy układ. Nasza gmina jest gminą turystyczną. Żyjemy z turystów, a tych najwięcej jest przecież w okresie zimowym, dlatego uważam, że skoro ktoś przyjeżdża do nas po to, by mówiąc wprost zostawić u nas pieniądze to, w naszej gestii jest zapewnienie temu turystyce: po pierwsze atrakcji, a po drugie udogodnień, by wrócił do nas ponownie* – wyjaśnia wójt gminy Jeleśnia. – *Jeśli więc mamy być gminą turystyczną to nie może być mowy, żeby jakiś gminny parking, zwłaszcza pod wyciągiem był płatny. W dzisiejszych czasach każdy przelicza pieniądze. Jeśli więc ktoś ma zapłacić i za karnet i za parking, który jak wiemy do tej pory nie był tani, to najczęściej rezygnuje z przyjemności. Nasza gmina nie może sobie pozwolić na utratę turystów, dlatego mówimy GAT-owi wprost „My wam za darmo dajemy parking, ale wy nie pobieracie opłat za postój od turystów”* – dodaje Czarnota

Przypomnijmy, że do tej pory parking, którego właścicielem jest gmina z roku na rok przechodził w ręce prywatnych właścicieli tj. Gliwickiej Agencji Turystycznej (spółka kilka razy wynajmowała już od gminy teren parkingu), a w ostatnim sezonie Zakładu Gospodarki Komunalnej w Jeleśni. Każdy z tych właścicieli pobierał od przyjezdnych opłaty parkingowe. Kolejna umowa z GAT-em byłaby zawarta na podstawie umowy użyczenia, czyli tak jak było to do tej pory w przypadku wszystkich poprzednich właścicieli na zasadzie tzw. dzierżawy. Zmianie uległyby jednak wspomniane wcześniej warunki oraz okres zawarcia takiej umowy. Do tej pory, bowiem gmina użyczała terenów parkingów na okres ok. 4 lat. Teraz umowa zawarta byłaby zaledwie na rok.

– *Musimy sprawdzić jak to wszystko będzie funkcjonowało w praktyce, dlatego myślę, że rok to właściwy okres, abyśmy wspólnie, zarówno gmina jak i GAT ocenili wzajemną współpracę i korzyści z niej płynące* – wyjaśnia Czarnota.

Propozycja nie obciążania turystów opłatami parkingowymi to jednak nie jedyny warunek, jaki wójt gminy stawia Gliwickiej Agencji Turystycznej. W gestii spółki byłoby, bowiem również zimowe utrzymanie placów parkingowych, czyli m.in. odśnieżanie czy też organizacja ruchu. Ponadto wójt zwrócił się do prezesa GAT-u z prośbą o zwolnienia z opłat biletowych dla organizatorów oraz zawodników rozgrywanego się, co roku „Pucharu Pilska”. Do tej pory, bowiem GAT oferował 10 procentową zniżkę dla uczestników zawodów sportowych.

– *To my, gmina promowaliśmy Pilsko i ich wyciągi (przyp. red: -GAT-u), poprzez organizowanie tam imprez i co za tym idzie ściąganie tam narciarzy. W zamian otrzymywaliśmy zniżkę w wysokości 10 procent. Myszę, że to trochę nie na miejscu, by właśnie od zawodników i organizatorów pobierać pieniądze* – komentuje wójt.

EL

Urząd Gminy bliżej bezrobotnych

Od grudnia w Urzędzie Gminy w Jeleśni działa Lokalny Punkt Informacyjno – Konsultacyjny, czyli tzw. Biuro Pośrednictwa Pracy. W nowopowstałym punkcie przyjmowane będą osoby bezrobotne z terenów zarówno gminy Jeleśnia, jak i Koszarawy. To jedyny taki punkt w powiecie żywiecki, który obsługiwał będzie pententów z dwóch sąsiadujących ze sobą gmin.

Trudny dojazd, gigantyczne kolejki i godziny wyczekiwania. To codzienność, z jaką zmierzają się bezrobotni z powiatu żywieckiego. Wielogodzinne oczekiwania w liczącej, w najlepszym wypadku kilkadziesiąt osób kolejce, po to by móc pobrać niewysoki zasiłek dla bezrobotnego czy dokonać rejestracji są prawdziwą zmurą dla kilku tysięcy osób bez pracy z całego powiatu. Chcąc, bowiem dostać się do Powiatowego Urzędu Pracy w Żywcu zmuszeni są poświęcić cały swój dzień, tracąc nie tylko czas, ale i pieniądze.

– Jak wyjadę rano o ósmej to wracam dopiero o osiemnastej – mówi pani Krystyna z Krzyżowej. – Urząd pracy w Żywcu znajduje się w miejscu dość trudno dostępnym. Oczywiście można dojechać do niego autobusem, ale jak ja

mam kilkaset złotych zasiłku to liczę się z każdą złotówką, a żeby dojechać do Żywca muszę przecież kupić bilet, który kosztuje 6 zł. W dwie strony to już 12. Nie stać mnie na to, by kupić bilet na kolejny na autobus, który zawiozłby mnie pod sam Urząd Pracy – dodaje pani Krystyna, która przyznaje, że dodatkowym problemem dla osób bezrobotnych jest utrudniona komunikacja. - Człowiek musi kombinować jak do domu wrócić, bo pociągi nie jeżdżą wcale a kursy autobusów zostały ograniczone jak tylko się da – dodaje.

Takich osób jak pani Krystyna w gminie Jeleśnia jest aż 666 (od red: dane PUB w Żywcu na 30 września br.). W sąsiedniej Koszarawie nieco mniej, 136. Wójt Marian Czarnota postanowił rozwiązać problem mieszkańców obu gmin. Dzięki jego inicjatywie i porozumieniu, jakie wójt gminy podpisał ze starostą żywieckim Andrzejem Zielińskim na początku września tego roku udało się utworzyć Biuro Pośrednictwa Pracy, w którym obsługiwani będą bezrobotni z terenów zarówno gminy Jeleśnia jak i Koszarawy. Podobne porozumienia podpisało jeszcze kilka gmin powiatu żywieckiego, ale tylko Jeleśnia będzie obsługiwać bezrobotnych z dwóch sąsiadujących ze sobą gmin.

cd str.10

Urząd Gminy bliżej bezrobotnych

– Bezrobocie to istotny problem naszego powiatu, niestety obecny również w naszej gminie. Uruchomienie takiego punktu w siedzibie urzędu stwarza szansę na to, by móc współdziałać w zakresie rozwiązywania problemów dotyczących bezrobotnych, dzięki czemu działania te będą bardziej intensywne, a co za tym idzie bardziej skuteczne. Niewątpliwym sukcesem i co ważniejsze, ułatwieniem dla bezrobotnych jest to, że nasze biuro będzie przyjmować petentów z dwóch gmin. Doszliśmy, bowiem do porozumienia z wójtem Koszarawy, Władysławem Pudą i ustaliliśmy, że Punkt Informacyjno – Konsultacyjny będzie przyjmować bezrobotnych także z Koszarawy. Otwarcie tego biura to ukłon nie tylko w stronę osób bezrobotnych, którym chcemy pomóc, ale też najlepszy przykład współpracy samorządowców – dodaje Czarnota, który w walce z bezrobociem w gminie Jeleśnia część pomieszczeń urzędu udostępnił także Młodzieżowemu Centrum Kariery. – O powstanie tego centrum usilnie zabiegałem przez ostatnie miesiące. Takie centra funkcjonują w sieci profesjonalnych placówek poradnictwa i informacji zawodowej dla młodzieży, prowadzonej przez Ochotnicze Hufce Pracy. Młodzieżowe Centrum Kariery pomoże młodzieży po gimnazjum wybrać taki profil szkoły, który będzie gwarantował znalezienie pracy przy jednoczesnym rozwoju zainteresowań. Takie biuro będzie pomagało młodym ludziom wkraczać w dorosłość. Pracownik obsługujący MCK będzie do dyspozycji młodzieży, będzie pomagał im napisać list motywacyjny, CV czy też przygotowuje do rozmowy kwalifikacyjnej. Co ważne, to właśnie OHP pokryje koszty związane zarówno z przygotowaniem i wyposażeniem pomieszczenia jak również, stworzy nam możliwość zatrudnienia osoby z terenu naszej gminy, która tym centrum pokieruje, ponosząc jednocześnie koszty jej zatrudnienia. Tak, więc i jedna i druga inicjatywa przyniesie gminie i mieszkańcom korzyści – dodaje wójt Jeleśni.

Do tej pory w Urzędzie Gminy w Jeleśni przyjmowani byli bezrobotni bez prawa do zasiłku. Odbywało się to tylko dwa razy w miesiącu. Otwarcie Lokalnego Punktu Informacyjno – Konsultacyjnego, czyli Biura Pośrednictwa Pracy umożliwi bezrobotnym załatwienie wszystkich niezbędnych spraw, a także pomoże znaleźć pracę bądź podpowie o ewentualnej możliwości przekształcenia zawodowego.

Nowopowstały punkt w Jeleśni będzie przyjmował petentów codziennie między godz. 7.30 a 14.00, czyli nawet dłużej, niż odbywa się to w siedzibie PUP przy ul. Łącznej w Żywcu. W punkcie tym obsługiwane będą osoby bez prawa do zasiłku, które będą rejestrowane. Biuro stworzy także szansę lepszego informowania zarówno bezrobotnych jak i pracodawców z zakresu pośrednictwa pracy. Z kolei środą będzie najprawdopodobniej dniem wewnętrznym. Wtedy pracownik PUP ma wykonywać zadania z pośrednictwa pracy polegające m.in. na wizytowaniu pracodawców z gmin Jeleśnia i Koszarawa.

ELach

Wyniki egzaminów

Gmina Jeleśnia posiada 10 szkół podstawowych, do których uczęszcza 837 uczniów oraz 8 gimnazjów (511 uczniów). Co roku w ostatnich klasach szkół podstawowych i gimnazjów odbywają się egzaminy sprawdzające, które z jednej strony są pierwszymi okazjami do wykazania się wiedzą i umiejętnościami przez uczniów, a drugiej cenną informacją o średnim poziomie nauczania w konkretnych placówkach oświatowych.

Charakterystyczną cechą naszych szkół jest duże zróżnicowanie liczby uczniów zarówno w poszczególnych placówkach dydaktycznych, jak i w klasach. Przykładowo w SP nr 1 w Jeleśni jest 139 uczniów, a na Mutnem tylko 33. Do sprawdzianu umiejętności na zakończenie szkoły podstawowej przystąpiło najwięcej dzieci właśnie z SP nr 1 w Jeleśni (36), z Przyborowa (19), a jedynie po kilkoro dzieci ze szkół w Pewli Wielkiej czy we wspomnianym już Mutnem.

Średni wynik uczniów ze sprawdzianu przeprowadzanego na zakończenie szkoły podstawowej w gminie Jeleśnia wyniósł 23,15, w powiecie żywieckim 25,19, natomiast w województwie śląskim 24,96. Zbliżony wynik do średniej miały w naszej gminie dzieci z SP nr 1 w Jeleśni – 24,35 i w Pewli Wielkiej 24,8. Powyżej średniej wojewódzkiej wypadli uczniowie z Sopotni Małej – 28,65. Niskie średnie wyniki sprawdzianu były w Krzyżowej – 19,21, Sopotni Wielkiej – 20,76 i Korbielowie – 21,2.

Przy małej liczbie uczniów trudno na podstawie danych statystycznych ocenić poziom szkoły. Przykładowo: na Mutnem średnia wyniosła 13,5 (sprawdzian pisało zaledwie 4 uczniów), a w SP nr 1 w Pewli Wielkiej sprawdzian pisało tylko troje dzieci, osiągnięty średni wynik był za to bardzo dobry – aż 32,00 pkt. (najwyższy ze wszystkich szkół w gminie). 10 uczniów z sąsiedniej SP nr 2 w Pewli Wielkiej miało średni wynik 24,8 pkt.

O ile wynik z egzaminu na zakończenie podstawówki nie ogranicza dzieciom wyboru gimnazjum, to sytuacja jest inna po jego zakończeniu. Liczba punktów zdobytych na egzaminie gimnazjalnym, może mieć istotny wpływ na możliwość wyboru szkoły średniej. Egzamin gimnazjalny składa się z trzech części: humanistycznej, matematyczno-przyrodniczej i językowej. Z przedmiotami humanistycznymi najlepiej poradzili sobie uczniowie z Gimnazjum nr 8 w Pewli Wielkiej zdobywając średnio 30,5 punktu, najgorzej uczniowie z Krzyżowej – średnia 22 punkty. Lepsze od średniej w powiecie żywieckim (25,89) i w województwie śląskim (25,64) były oba gimnazja w Jeleśni (27,59 i 26,36) oraz gimnazjum w Przyborowie (26,46). Również wyniki z egzaminu z części matematyczno-przyrodniczej nie odbiegają od średniej w powiecie żywieckim (23,57) i w województwie śląskim (23,44). Średnia w gminie wynosi 23,42. Najlepiej zdali tą część egzaminu gimnazjaliści z ZS nr 2 w Jeleśni (26,16) i w Sopotni Wielkiej (25,09). Najniższa średnia była w Sopotni Małej (19,64) i Krzyżowej (20,29).

Duże różnice w wynikach nauczania wystąpiły z egzaminu z języka angielskiego. Średnia uczniów z Gimnazjum nr 1 w Jeleśni to 34,19, a w Krzyżowej 21,86, przy średniej z całej gminy 27,39. Powyżej średniej wojewódzkiej (28,68) wypadły jeszcze gimnazja w Sopotni Wielkiej (30,35) i Gimnazjum nr 2 w Jeleśni (29,29).

Podsumowując – średnie wyniki nauczania w naszych szkołach podstawowych są nieco niższe niż w powiecie żywieckim i województwie śląskim, a w gimnazjach są one do tych średnich bardzo zbliżone. Urząd gminy i nauczyciele w ostatni roku podjęli wiele wysiłków w celu poprawienia wyników nauczania, od remontów placówek oświatowych czy zakupu nowych pomocy dydaktycznych, po realizację edukacyjnych projektów unijnych czy zajęć wyrównawczych. Na uwagę zasługują również stale zwiększające się dopłaty z budżetu gminy na zadania oświatowe. Oświata jednak to nie budowa dróg, same pieniądze nie wystarczą, wiele zależy od samych uczniów, ich rodziców i nauczycieli.

Dariusz Klajmon

Mamy nowego komendanta!

Gabriel Mętel został nowym komendantem Komisariatu Policji w Jeleśni. 1 grudnia zakończył się ostatni etap konkursu nadzorowanego przez Komendę Wojewódzką Policji w Katowicach. Od tego czasu nadkom. Mętel oficjalnie może już pełnić swoje obowiązki i sprawować funkcję komendanta.

Gabriel Mętel do tej pory pełnił funkcję zastępcy komendanta w Jeleśni. Od początku grudnia oficjalnie przejął obowiązki komendanta Komisariatu Policji w Jeleśni. Został wybrany na powyższe stanowisko w drodze konkursu, który składał się kilku etapów.

Pierwszy z nich związany był z kwestiami formalnymi. Każdy z kandydatów musiał posiadać, co najmniej 10-letni staż służby w Policji, co najmniej 4-letnie doświadczenie w służbie kryminalnej, co najmniej 2-letnie doświadczenie w kierowaniu jednostkami organizacyjnymi Policji albo 2-letnie doświadczenia w kierowaniu komórkami organizacyjnymi

występującymi w służbie kryminalnej. Dodatkowo oceniane było również posiadanie przez kandydata wykształcenia z zakresu organizacji, zarządzania lub organizacji i zarządzania albo ukończenia studiów podyplomowych, przeszkolenia lub kursów z tego zakresu lub z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi, albo wykształcenia wyższego o kierunku prawo lub administracja.

Kolejnym etapem był egzamin z wiedzy „ogólnopolicyjnej”, prawa oraz zarządzania. Do tego etapu zakwalifikowało się zaledwie dwóch kandydatów. Następnie każdy z pretendentów do fotela komendanta przechodził rozmowę kwalifikacyjną. Ostatnia część procedury konkursowej zakładała przedstawienie kandydatów komendantowi. Ostatecznie nowym komendantem Komisariatu w Jeleśni został Gabriel Mętel, któremu serdecznie gratulujemy i życzymy sukcesów na nowym stanowisku.

ELach

Kronika kryminalna gminy Jeleśnia 01.10.2011r.-30.11.2011r.

Jeleśnia Kierujący samochodem marki Fiat Uno, 83-letni mieszkaniec Jeleśni na łuku drogi wpadł w poślizg, zjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem marki Opel Corsa, kierowanym przez 25-letniego mieszkańca Jeleśni. W wyniku zderzenia obrażeń ciała doznali zarówno kierowca Opla, jego pasażer jak i sprawca. Obaj kierujący byli trzeźwi.

Jeleśnia Policjanci z komisariatu w Jeleśni zatrzymali do kontroli drogowej samochód marki Audi, w którym znaleziono pojemniki na paliwo oraz 75 gramów suszu ziela konopi indyjskiej wraz z białym proszkiem w woreczku strunowym o łącznej wadze 16 gramów. Zatrzymano aż 4 osoby, które trafiły do żywieckiej izby zatrzymań.

Jeleśnia W okolicach Rynku w Jeleśni w trakcie robót drogowych, przy czyszczeniu rowu ujawniono skorodowany przedmiot, przypominający pocisk. Niebezpieczne znalezisko okazało się pociskiem artyleryjskim z okresu II wojny światowej. Niewybuch został zabezpieczony przez patrol policji z komisariatu w Jeleśni oraz strażaków z OSP Jeleśnia, a następnie przekazany jednostce VI Batalionu Powietrzno-Desantowego w Gliwicach.

Jeleśnia Na ulicy Jana Kazimierza, kierujący pojazdem marki BMW, 22-letni mieszkaniec Pewli Małej na prawym pasie ruchu w rejonie przejścia dla pieszych potrącił 71-letniego mieszkańca Jeleśni. Mężczyzna przechodził z lewej strony jezdni na prawą. Jak wykazało badanie stanu trzeźwości poszkodowany miał w organizmie blisko 1 promil alkoholu. Sprawca potrącenia był trzeźwy.

Sopotnia Mała Kierujący samochodem marki VW Passat, 28-letni obywatel Słowacji podczas wykonywania manewru skrętu w lewo doprowadził do zderzenia z prawidłowo wyprzedzającym go samochodem marki Audi A4, kierowanym przez 32-letniego kierowcę. Obaj mężczyźni byli trzeźwi. Sprawca zderzenia został ukarany mandatem karnym w wysokości 250 złotych.

Sopotnia Mała Nieznany dotąd sprawca, po uprzednim podważeniu okna jednego z miejscowych sklepów spożywczych, wszedł do środka i skradł wyroby tytoniowe, alkohol oraz pieniądze w kwocie 460 złotych. Łączna suma strat wynosi około 1000 złotych.

Krzyżowa Nieznany dotąd sprawcy dokonali zniszczenia ogrodzenia wykonanego z drutu kolczastego, znajdującego się na działce rolnej. Wartość szkód oszacowano na kwotę 400 złotych na szkodę właścicielki działki.

Krzyżowa Na Komisariat Policji w Jeleśni zadzwonił

anonimowy informator, który zaalarmował oficera dyżurnego, że kierujący motocyklem mężczyzna, który jedzie w kierunku Sopotni Wielkiej może znajdować się pod wpływem alkoholu. Stróże prawa od razu przystąpili do akcji i zaledwie po kilkunastu minutach na ulicy Do Dablina zatrzymali 49-letniego mieszkańca Sopotni Wielkiej, który kierował pojazdem będąc w stanie nietrzeźwym. Badanie alkomatem wykazało w jego organizmie 2,27 promili alkoholu.

Pewel Wielka Funkcjonariusze policji z Jeleśni zatrzymali do kontroli drogowej 59-letniego mieszkańca Pewli Wielkiej, który kierował samochodem marki Opel Vectra, będąc w stanie nietrzeźwości. Mężczyzna miał blisko promil alkoholu w wydychanym powietrzu. Policjanci zatrzymali nieodpowiedzialnemu kierowcy prawo jazdy.

Pewel Wielka Szczęśliwie zakończyły się poszukiwania 83-letniej mieszkanki Jeleśni, chorującej na Parkinsona i miewającej zaniki pamięci, która około godziny 14.00 wyszła z domu i aż do wieczora nie nawiązała kontaktu z rodziną. Zagrożenie potęgował szybko zapadający zmrok oraz obniżenie temperatury. Akcja poszukiwawcza prowadzona była na terenie Pewli Wielkiej w rejonie przysiółka Łobozówka. W poszukiwaniach brali udział policjanci, w tym przewodnik z psem tropiącym, strażacy PSP i OSP oraz rodzina, łącznie 110 osób. Poszukiwania zostały zakończone o godz. 20.45. Zaginiona 83-latką została odnaleziona w Pewli Wielkiej. Kobieta była wyziebiona i zmęczona. Niezbędna okazała się pomoc medyczna, której udzielili ratownicy z pogotowia ratunkowego. Dzięki zaangażowaniu wielu ludzi dobrej woli, akcja poszukiwawcza zakończyła się sukcesem.

Przyborów O wielkim pechu może mówić 25-letni mieszkaniec Koszarawy, który wpadł w ręce stróżów prawa chwilę po tym, jak wszedł do jednego z budynków mieszkalnych w Przyborowie. Mężczyzna wybił szybę w drzwiach wejściowych do domu i wszedł do środka. Nie zdążył jednak nic skraść, bo został złapany przez funkcjonariuszy policji z Jeleśni. Sprawcę udało się ująć dzięki informacji przekazanej policjantom przez czujnego obywatela.

opracowanie: Ewelina Lach na podstawie informacji prasowych nadesłanych przez asp. Pawła Roczynę, oficera prasowego KPP w Żywcu



Piotr Kraśko w Jeleśni

Ponad dwie godziny trwało spotkanie znanego dziennikarza i reportera telewizyjnego Piotra Kraśki w Gminnej Bibliotece Publicznej w Jeleśni. Dziennikarz opowiadał licznie przybyłym mieszkańcom m.in. o trudach swojej pracy, największej pasji, najbliższych planach oraz miłości do... Mazur i gór, do których zawsze chętnie powraca.

– Od kilkunastu tygodni jeżdżę po Polsce i spotykam się z mieszkańcami różnych miejscowości, ale tak serdecznego przywitania oraz tak ogromnego zaangażowania ze strony czytelników jeszcze nie spotkałem. Zazwyczaj na takich spotkaniach pada kilka pytań, tutaj miałem wrażenie, że moglibyśmy siedzieć i rozmawiać do rana i przyznam szczerze, że gdyby nie obowiązki zawodowe chętnie bym tutaj jeszcze trochę został – mówił tuż po spotkaniu w GOK Piotr Kraśko, autor kilku książek z cyklu „Świat według reportera”, opisujących jego pracę, jako korespondenta zagranicznego w krajach Ameryki Łacińskiej, Afryki, Dalekiego Wschodu, USA czy Włoch.

– Kiedy jest się na wojnie, kiedy relacjonuje się ludzkie tragedie, jak chociażby huragan Katrina, czy tsunami w Tajlandii człowiek doświadcza zdarzeń, emocji, których często nie jest w stanie opisać. To, co my, reporterzy widzimy staramy się w jak najlepszy sposób przekazać, ale to, co oświadczyliśmy, jako ludzie zostaje w nas. Te obrazy, reakcje ludzi dotkniętych tragedią, pojedyncze, nierzadko wstrząsające sytuacje pamiętamy do końca życia i bardzo trudno samym sobie jest nam określić, co czuliśmy. Staramy się oczywiście przelać to na papier, ale i tak nie da się opisać emocji, które nami targają, a które musimy oddzielić, bo przecież jesteśmy w pracy – mówił Kraśko. Jedną z ostatnich wypraw, jaką odbył i opisał znany reporter, była podróż do Japonii zaraz po pierwszych informacjach o trzęsieniu ziemi i tsunami. I to właśnie Japonia stała się krajem, który po wielu latach wykonywania zawodu, sprawił Kraśkę w ogromne zaskoczenie.

– Obraz, który zapamiętałem zaraz po przylocie do Japonii to obraz spokoju. Nigdy wcześniej, a relacjonowałem niejedno trzęsienie ziemi, nie widziałem, by ludzie w tak dramatycznej sytuacji, kiedy walczyli o życie i przetrwanie, byli dla siebie tak mili i serdeczni – opowiadał Kraśko. – Pamiętam jak podjechaliśmy do stacji benzynowej. Stało tam około 600 samochodów, bo już nawet w Tokio

w pewnym momencie brakowało benzyny. I proszę sobie wyobrazić, że wszyscy grzecznie i spokojnie stali w tej kolejce, czekając na swoją kolej. Nikt nie trąbił, nikt się nie wpychał. Wszyscy rozumieliśmy, że tak musi być. Normalnie w takich sytuacjach jest chaos, każdemu puszczają nerwy i każdy bije się by być pierwszym, by jemu nie zabrakło, ale nie w Japonii – dodał reporter.

Najbardziej dramatyczne i wstrząsające wspomnienia ma Kraśko z Afryki. Jego wizyta w Rwandzie to głównie obraz rzezi, jaka dokonywana była na tamtejszej ludności.

– W dwa miesiące zginęło tam prawie 2 miliony ludzi. To była taka średniowieczna wojna. Ludzie byli zabijani maczetami. Nie wiedzieliśmy jak o tym opowiedzieć, bo jak się powie dwa miliony to nie robi to wrażenia. Historia dopiero wtedy robi wrażenie, kiedy widzimy twarz, kiedy wiemy, że to dziecko, które straciło rodziców ma na imię Marysia, Jaś. Dopiero wtedy to się robi przejmująca historia – mówił dziennikarz, który w szczególny sposób zapamiętał historię jednego tamtejszego dziecka, sieroty. – Razem z grupą ludzi z ONZ, którzy tworzyli bazę dla uchodźców lecieliśmy samolotem, w którym wyjęte były wszystkie fotele by tych dzieci więcej się zmieściło. Naprzeciwko nas leżał około 6-letni chłopczyk. Pamiętam, że miał na sobie spodenki i koszulkę, którą dostał od ONZ i którą położył sobie pod głowę. I to było absolutnie wszystko, co to dziecko miało na świecie. Na swoich oczach straciło w sposób brutalny rodziców, przetrzucane było z jednego obozu dla uchodźców do drugiego i jedyne, co miało to właśnie tą koszulkę. Dla mnie to było nie tylko wstrząsające, ale i niesamowite, bo ile my rzeczy potrzebujemy by czuć się bezpiecznie: mieszkanie, prąd, wodę, pieniądze... A tam można było poczuć prawdziwą wartość życia. Nie mając nic, ale jednak... żyjąc – mówił przejmująco Piotr Kraśko, którego dalsza historia i praca w Afryce przysporzyła mu jeszcze jedną historię, która do końca życia nie będzie mu dawać spokoju. Kiedy ekipa TVP1 towarzyszyła przedstawicielom ONZ w ich podróży po kolejną grupę dzieciaków, na „lotnisku” w Kongo do siedzącego przy samych drzwiach niewielkiego samolotu Kraśki podszedł mężczyzna i wręczył polskiemu dziennikarzowi listę.

– Kiedy wylądowaliśmy w Rwandzie, ktoś podszedł do nas i zapytał czy mamy

listę. Ja nieświadomy niczego podałem mężczyźnie tą listę. Okazało się, że kiedyś pilot samolotu, którym lecieliśmy zrobił dokładnie to samo. Na tej liście było wtedy zaznaczone, które dziecko jest z plemienia Hutu, a które z Tutsi. I w zależności od tego, kto sprawował władzę to z tego plemienia dzieci trafiały do sierocińców. Dzieci z drugiego plemienia skazywane były na śmierć. Mam nadzieję jednak, że ta lista, którą ja przekazałem nie była żadną listą życia i nie popełniłem tego błędu, co ten pilot. – wyjaśniał Kraśko, który zwrócił uwagę na to, jak ważne są podczas wypraw do kraju o odmiennej kulturze, zwyczajach czy religii najdrobniejsze szczegóły, na które zwykle nie zwraca się uwagi. – Czasem w takim miejscu najbardziej banalny gest, który dla nas może obrazować coś nieznaczącego, tam może przesądzać o życiu lub śmierci – dodał dziennikarz.

Podobnych sytuacji w swych książkach Piotr Kraśko opisuje wiele. Każde z nich, jak sam przyznaje, wpłynęły na jego życie. Przede wszystkim nauczyły dystansu i radości z najbardziej prozaicznych zdarzeń życia codziennego.

– Po powrocie do Polski człowiek cieszy się nawet z tego, że może napić się herbaty, że może jechać drogą, czasami dziurawą, ale może to robić bez obawy o własne życie. Cieszysz się, kiedy widzisz swoją żonę krzątającą się w kuchni i dzieci rozrabiające w pokoju. Czujesz jak wiele masz i potrafisz to docenić – zdradza dziennikarz.

Po prezentacji wszyscy sympatycy Piotra Kraśki mieli możliwość zakupu jego książek, a także zrobienia pamiątkowego zdjęcia ze znanym prezydentem. Swojego zadowolenia nie kryła dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej, Jolanta Krzyżowska.

– Przed spotkaniem czułam lekką obawę przed tym, jaki jest sam pan Piotr, jak zostanie przyjęty, jak będzie przebiegała ta prezentacja. Jestem zaskoczona jego otwartością i naturalnością oraz zaangażowaniem naszych czytelników. Chcielibyśmy, jako biblioteka, by takich spotkań ze sławnymi osobami było więcej, bo to niewątpliwie ogromna atrakcja dla naszych czytelników. Wcześniej gościliśmy braci Golec, teraz Piotra Kraśkę i mam nadzieję, że już niebawem nasze progi przekroczy kolejna znana osoba – mówi Jolanta Krzyżowska, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Jeleśni.

Jeleśnia:

Prawo jazdy za darmo

Siedem kobiet i czterech mężczyzn z terenów gminy Jeleśnia wzięło udział w bezpłatnym szkoleniu w ramach, którego uczestniczyli w kursach prawa jazdy oraz na przedstawiciela handlowego. Wszystko w ramach unijnego programu „Z nowym zawodem znajduję pracę”, którego gmina Jeleśnia jest w trakcie realizacji. Całkowity koszt szkolenia to aż 45 tysięcy złotych.

Bezpłatne, w całości finansowane przez Unię Europejską szkolenie skierowane było dla dwunastu osób bezrobotnych ze wszystkich miejscowości gminy Jeleśnia. W ramach kilkumiesięcznego kursu osoby bezrobotne wzięły udział w zajęciach przygotowujących zarówno pod względem teoretycznym, jak i praktycznym do egzaminów na prawo jazdy. Projekt zakładał trzydziestogodzinny kurs prawa jazdy kat. B wraz z opłatą egzaminu państwowego. To jednak nie wszystko. Uczestnicy programu przejdą także szkolenie uprawniające ich do podjęcia zawodu przedstawiciela handlowego w różnych branżach. Chętnych czeka 40 godzin kursu w grupie oraz 4 godziny indywidualnych spotkań specjalistów z każdym uczestnikiem projektu. Koszty realizacji programu, którego planowane zakończenie przewiduje się na styczeń w całości pokryte zostaną ze środków Unii Europejskiej.

– Od kilku miesięcy gmina stara się pozyskać jak najwięcej funduszy ze środków Unii Europejskiej pisząc różnego rodzaju projekty. Mamy ich już na swoim koncie kilkanaście. Teraz powoli zaczynają kończyć się sprawy formalne, które niestety trwają dość długo w przypadku składania wniosków o unijne dotacje, i powoli zaczynają być widoczne efekty pracy osoby, która jest odpowiedzialna za tego typu zadania – wyjaśnia wójt gminy Jeleśnia, **Marian Czarnota**. – Program pn.: „Z nowym zawodem znajduję pracę” jest niezwykle ciekawym i korzystnym projektem. Przygotowując zarówno projekt jak i wniosek rozpoznawaliśmy rynek pracy na naszym terenie. Pracodawcy bardzo często potrzebują profesjonalnie przygotowanych przedstawicieli handlowych w różnych branżach. Zdecydowaliśmy się, więc dać bezrobotnym i nieaktywnym zawodowo osobom z naszej gminy możliwość uzyskania niezbędnych kwalifikacji. Cieszę się, że udało nam się uzyskać tak dużą kwotę, która pozwoli na przeprowadzenie szkolenia mieszkańców naszej gminy – dodaje Czarnota, który zapewnia, że kolejne projekty będą również efektywne.

Realizacja projektu potrwa do stycznia. Działania koordynuje Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach, szkolenia finansowane są z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007 – 2013.

Wizyta u przyjaciół

W dniach 22-27 października do zaprzyjaźnionej gminy Nohfelden pojechała z wizytą okazała delegacja gminy Jeleśni. Reprezentowała nas prawie cała rada gminy (10 radnych na 15 ogółem), dwóch pracowników urzędu gminy i tłumacz. Zaprzyjaźniony samorząd odwiedził również jeden przedstawiciel ochotniczych straży pożarnych, ze względu na plany OSP nawiązania współpracy ze strażakami-ochotnikami z Niemiec.



– Bardzo chciałem jechać, ale w październiku było w gminie bardzo dużo pracy przy remontach dróg i kontrolach urzędu. Gdy dowiedziałem się, że wizyta jest kurtuazyjna i niczego nie będziemy podpisywać, podjąłem decyzję, że będzie mnie reprezentowała pani sekretarz. Chciałbym też, aby możliwie szybko została podpisana umowa o wymianie młodzieży. Już rozpoczęliśmy pierwsze poszukiwania uczniów, którzy znają język niemiecki, potem postaramy się napisać jakiś program unijny, który tą wymianę sfinansuje. Na podpisanie takiej umowy na pewno pojedą – mówi wójt **Marian Czarnota**.

Nohfelden to 10-tysięczna miejscowość w zachodnich Niemczech, położona w powiecie St. Wendel, 70 kilometrów od granicy z Luksemburgiem, a 40 kilometrów od stolicy landu Saarbrücken. Najbardziej znaną mieszkanką tej pięknej miejscowości jest piosenkarka Nicole, która w 1982 r. wygrała festiwal Eurowizji.

– Byłam pod wielkim wrażeniem, gdy w jednej ze szkół przywitani nas po polsku, i cała część artystyczna programu zrobionego specjalnie dla nas była w naszym języku. Nohfelden jest w Zagłębiu Saary, żyje tam wielu potomków dawnej emigracji z Polski, którzy chcą się spotykać z Polakami i kultywować naszą kulturę, a także nawiązać współpracę z młodzieżą z Polski. Szczególnie się wzruszyłam, gdy dzieci z niemieckich szkół pytały po polsku swoich nauczycieli, kiedy pojedą do Polski. Byliśmy też gośćmi w Landtagu, przyjął nas osobiście prezydent Landu, co było dla nas wielkim wyróżnieniem. Organizatorzy wypełnili nam czas od 9.00 do 20.00 i bardzo się starali, za co im bardzo dziękuję – mówi **Alicja Klimczak**, sekretarz Urzędu Gminy w Jeleśni.

Jeleśnia: Odkryto bunkry



Trzy forty obronne z czasów II wojny światowej odkryto w Krzyżowej w gminie Jeleśnia. Gmina wzbogaci się także o nową imprezę. Już w przyszłym roku główną ulicą Jeleśni przejedzie defilada pojazdów militarnych.

Szyling(K1), Kustroń(K2), Boruta(K3), to nazwy trzech fortów obronnych z 1939 roku znajdujących się na terenie gminy Jeleśnia. Do tej pory niewiele o bunkrach mówiono. Wiedzieli o nich tylko miejscowi oraz historycy i miłośnicy wojennych fortyfikacji. – *Istnienie na terenie naszej gminy fortów obronnych jest niezwykle ważne nie tylko ze względów promocyjnych. Tego typu wojenne ślady powinny być w sposób szczególnie pielęgnowany przez władze przede wszystkim ze względów historycznych. Musimy przecież dbać o to, by młodsze pokolenia pamiętały o historii swojego kraju, a żywy obraz w postaci fortyfikacji pozwala młodzieży w lepszy sposób zapamiętać te wydarzenia. To przecież doskonały przykład polskiej myśli fortyfikacyjnej z czasów II wojny światowej, a także miejsce pamięci o bohaterach, którzy o ten kraj walczyli. Nie możemy pozwolić na to, by takie miejsca zostały zapomniane i zaniedbane. Tak jak to do tej pory miało to miejsce w Krzyżowej – mówi wójt Marian Czarnota, który osobiście zlecił i nadzorował prace związane z oczyszczeniem i odsłonięciem trzech zabytkowych fortów.*

Przez niemal dwa miesiące strażacy, głównie z OSP w Krzyżowej, wycięli zarośla, które zasłaniały umocnienia, wykarczowali korzenie i wyrównali teren. Odkopali także niektóre ze ścian fortów, dzięki czemu są widoczne w całości. Efekt prac przerósł oczekiwania. Okazało się, że obiekty obronne zachowały się w niemal idealnym stanie.

– *Przyznam szczerze, że nie spodziewałem się tego, że te forty będą tak dobrze zachowane. Po oczyszczeniu nie widać na nich śladów czasu. Będziemy starali się wykorzystać je do promocji naszej gminy. Chciałbym też znaleźć osobę dysponującą odpowiednią wiedzą i wspomnieniami, która mogłaby oprowadzać wycieczki i turystów po fortyfikacjach – zdradza nam wójt gminy. – W nieco dalszych planach mam także utworzenie niezwykle widowiskowej i cieszącej się popularnością imprezy, w której udział wzięliby miłośnicy pojazdów militarnych. Tego typu wydarzenie ma miejsce chociażby w Bielsku – Białej, gdzie ulicami miasta przejeżdżają zabytkowe pojazdy militarne. Myślę, że u nas*

taka impreza też by się sprawdziła – dodaje wójt, który pierwszą edycję defilady planuje już na przyszłoroczne obchody wybuchu drugiej wojny światowej.

W przededniu II wojny światowej umocnienia znajdujące się w naszej gminie były jednym z dwóch ośrodków oporu na Żywiecczyźnie. Pierwszy - w rejonie Węgierskiej Górki - zamykał dolinę rzeki Soły. Drugi - w Przyborowie i okolicach Korbielowa - miał chronić dolinę Koszarawy i blokować drogę z Przełęcz Glinne w kierunku Żywca. Nad granicą polsko-słowacką w sierpniu 1939 roku przelatywać zaczęły niemieckie samoloty zwiadowcze i fotografowały linie umocnień. Niemcy byli doskonale zorientowani w sytuacji strony polskiej również dzięki wywiadowi, m.in. z relacji dzierżawcy schroniska na Rysiance – Gustawa Pustelnika, agenta wywiadu niemieckiego.



Pod koniec sierpnia 1939 roku w Suchoj Beskidzkiej, gdzie mieściło się dowództwo 1 Brygady Strzelców Górskich, zorganizowana została 152. Kompania Forteczna Jeleśnia. Stanowiło ją ok. 70 żołnierzy z batalionów KOP Berezwech, Wilejka, Wołożyn oraz Obrony Narodowej Żywiec. Do Jeleśni kompania ta przybyła 30 sierpnia i obsadziła niegotowe jeszcze w pełni forty bojowe w Krzyżowej. Wspierać ją miały: 4 pluton Straży Granicznej w Korbielowie i 7 Bateria III Dywizjonu 65 Pułku Artylerii Lekkiej. Nad ranem 1 września w stronę Korbielowa przez przełęcz Glinne wjechał do Polski patrol niemiecki na motocyklach. Został zatrzymany ogniem z karabinów maszynowych. Polacy wysłali swoich zwiadowców w rejon szczytu Pilska. Podczas powrotu omyłkowo postrzelony został kapral Franciszek Basik. Miejsce to upamiętnia symboliczny krzyż pod szczytem Pilska. Załoga fortu K1 (Szyling) 1 września celnymi strzałami uszkodziła niemiecki samolot zwiadowczy, który odleciał w stronę Słowacji. 2 września wieczorem z fortów wycofano wszystkich żołnierzy. W czasie okupacji Niemcy nie interesowali się tymi obiektami. Rozebrali kolejkę, która miała służyć mieszkańcom i turystom. W 1945 roku, gdy Armia Czerwona zbliżała się w okolice Jeleśni, forty w Krzyżowej obsadzono jednostkami węgierskimi. Po ruszeniu frontu wycofały się one bez walki.

EL foto: Izabela Gołuch-Micorek

Zakończenie konkursu

Od września do listopada 2011 trwały warsztaty i konkurs zdobnictwa bibułkowego dla dzieci i młodzieży szkolnej z gminy jeleśnia. Organizatorami projektu było Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Romanka” w Sopotni Małej oraz Gminny Ośrodek Kultury w Jeleśni.

W konkursie wzięły udział dzieci i młodzież z naszej gminy, w większości te, które brały udział w warsztatach zdobnictwa bibułkowego. 70 uczniów ze szkół z terenu gminy Jeleśnia nadesłało 140 prac, co oznacza zwiększenie liczby uczestników konkursu w stosunku do ubiegłego roku o 75 procent. Warto również podkreślić bardzo wysoki poziom artystyczny nadesłanych prac.



Jury konkursu w składzie: **Grażyna Patera** -dyrektor GOK, **Zofia Ważka** – twórca ludowy i **Aleksandra Kupczak** – pedagog, oceniło prace nadesłane i przyznało wyróżnienia w kilku kategoriach wiekowych. Przy ocenie brano pod uwagę zgodność wyrobu z tradycyjnymi wzorami,

kompozycję, wygląd estetyczny, staranność wykonania oraz nowatorskie formy adaptowania wyrobów bibułkowych do potrzeb współczesnych. Oto lista dzieci, które zajęły pierwsze miejsca ex quo:

I kategoria klasy I-III SP

1. miejsca:

Krzysztof Janik	Pewel Wielka
Lucyna Wnuk	Pewel Wielka
Katarzyna Hernas	Korbielów
Mateusz Jasek	Pewel Wielka
Miłosz Pindel	Jeleśnia
Aleksander Szewc	Jeleśnia

II kategoria klasy IV-VI SP

1 miejsca:

Julia Majerz	Jeleśnia
Kinga Hylińska	Jeleśnia
Magdalena Pluta	Jeleśnia
Patrycja Strzałka	Jeleśnia
Konrad Gawlas	Przyborów
Julia Dendys	Jeleśnia
Patrycja Malec	Jeleśnia

III kategoria klasy I-III gimnazjum

1 miejsca:

Marcelina Chowaniec	Jeleśnia
Aleksandra Dendys	Korbielów
Angelika Żydek	Jeleśnia
Aleksandra Suchoń	Krzyżowa
Ewelina Byrtek Pewel	Wielka
Szymon Hernas	Korbielów
Patryk Hernas	Korbielów
Janik Joanna	Sopotnia Mała
Marcin Hernas	Korbielów

Nazwiska wszystkich wyróżnionych dzieci znajdują się na stronie internetowej GOK-u.

Podsumowanie konkursu, ogłoszenie wyników i uroczyste wręczenie nagród odbyło się 6 grudnia 2011 r.

dk

Zbójnicki gościniec

20 listopada 2011 r. Stara Karczma w Jeleśni zappełniła się gośćmi a wraz z nimi rozbrzmiała muzyką i opowieściami o dawnych czasach, gdy na gościńcu można było spotkać najprawdziwszego zbójników, którzy świat równali, zabierali bogatym a wspomagali biednych i uciśnionych, że Żywiecczyzna do dziś pełna jest zbójceckich opowieści i pieśni chwalcących „dobrych chłopców”. Nic dziwnego, że najlepszym miejscem do ich wspomnienia jest karczma, w której bywał król wszystkich góralskich zbójników Janosik ze swoją kompanią.

W czasie imprezy słowo do gości skierowała **Barbara Rosiek**, ballady i pieśni o zbójnikach śpiewali muzycy ze Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Grojecowianie” z Wieprza, a całość imprezy przygotował i zorganizował Ośrodek Kultury z Jeleśni. Spotkanie zakończyły tańce i góralska zabawa.

dk



zdjęcie: Marek Jurasz

Hołdymas w Jeleśni



Całość imprezy prowadziła z góralską swadą i humorem Grażyna Patera z GOK-u, a największą atrakcją była degustacja potraw regionalnych przygotowanych przez gozdziny z kól gospodyń wiejskich. Można było spróbować m.in.: prażuchy z kwaśnym mlekiem przygotowanej przez KGW z Sobotni Małej, kwaśnicy z ziemniakami autorstwa pań z KGW z Sobotni Wielkiej i Krzyżówek, swojskich



wędlin, galaretek i pasztetów z KGW w Jeleśni, chleba ze smalcem autorstwa KGW z Pewli Wielkiej czy oscypków z Korbielowa i miodunki z Jeleśni. Jednym słowem: jeśli kogoś tego dnia nie było w sali GOK-u, ma czego żałować.

Druga część imprezy to X. Turniej Wsi o Puchar Wójta Gminy Jeleśnia. Liczne konkurencje, takie jak rzucanie



ziemniakami do celu (na zdjęciu) czy ubijanie piany z białek na czas wygrały panie z KGW Przyborów I, które za zwycięstwo otrzymały Puchar Wójta i 400 złotych. Tuż za nimi były panie z koła w Sopotni Małej, a trzecie miejsce zajął zespół z KGW Sopotnia Wielka.

Program hołdymasu obfitował w występy artystyczne, towarzyszyły mu wystawy rękodzieła, twórczości ludowej i dawnych przedmiotów codziennego użytku. Impreza odbyła się przy wsparciu finansowym Europejskiego Funduszu na rzecz Obszarów Wiejskich.

dk



Wieści z Jeleśni, miesięcznik informacyjny – kulturalny gminy Jeleśnia

Wydawca: Urząd Gminy w Jeleśni
Redakcja: Dariusz Klajmon (redaktor naczelny), Ewelina Lach,
Skład: www.picaprint.pl
Adres redakcji: 34-340 Jeleśnia, ul. Plebańska 1
Tel.: 507 184 244,
e-mail: wiescizjelesni@gmail.com
W stosunku do nadesłanych tekstów redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania ich skrótów i adjustacji.